Bajka o garncarzu

w małym miasteczku, w domku na ulicy różanej
mieszkał człowiek co lepił garnki gliniane
za nic miał wilki, smokami gardził
swoje rzemiosło kochał najbardziej.

siłę w dłoniach miał taką, że giął gwoździe calowe
a wielkie konary łamał na połowę.
księżniczka? nie znam ,cóż to za kobieta.
słychać turkot kół, podjeżdża kareta.
Panie rzemieślniku o przysługę proszę,
moja prośba wielka, zrobi pan nocnik dla mego pudelka?

Musi być wysoki z małym wcięciem na nogę
i rączką niewielką by stawiać na podłogę.
rzemieślnik spojrzał na kobietę dziwnie
czy aby jej się nie pomyliły zakłady
nocnik dla psa? śmiać się nie da rady.

lecz królewna nalega, pies musi mieć kuwetę
inaczej się nie da.
Pan nie rozumie dla Pikusia nie wypada
by biegał po ogrodach i tu i tam przysiadał.

Więc jeżeli nie zrobi pan tego nocnika
ograniczy mu pan wolność, bo niema gdzie sikać.
poza tym duże znaczenie tu ma
godność królewskiego psa.

Lecz garncarz dalej idzie w zaparte
nocnik dla Pikusia? to są jakieś żarty.
"Odmowy nie chcę żadnej słyszeć!
Petycję do króla i do Papierza piszę.

I wkrótce powstały związki zawodowe
Na ulice wyległy wszystkie królowe
"Nocnik dla Pikusia" transparenty wiszą.
godność dla pudelka - królewny piszczą.

Pan rzemieślnik choć siłę miał w rękach
przy argumentach królowej zaczął wymiękać.
Dobrze, zrobię ten nocnik tylko już przestańcie
bo uszy więdną przez te wasze harce.

I w parę chwil powstał dla Pikusia nocnik
z małym uszkiem i wcięciem na łapkę
wszystko dla wolności i godności psa
niech jak król jakąś wygodę ma
niechaj mu się zdrowo siusia
pozdrowienia dla Pikusia.

Oto powstała moda taka
każda królewna chciała mieć nocnik dla psiaka
Nawet garncarz nie sądził, że bogactwo mu da
mały zwykły nocnik dla królewskiego psa.

Edith77

wydrukowano dnia: 23.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026